



Przywykliśmy uważać, że zabytkowe budowle to zamki, pałace, czy dwory, tymczasem niezwykle urok i zabytkową wartość mają też dawne, wiejskie budynki gospodarcze, takie jak przedstawiona na zdjęciu kamienno-ceglana budowla we wsi Bielskie. Fotografia pochodzi z 2014 roku – obecnie budynek jest wyremontowany i adaptowany na pensjonat agroturystyczny. O tej ciekawej inicjatywie architektonicznej i gospodarczej w Bielskich piszemy na stronach 6 i 7.



str. 2

Ach, ta wiosna radosna...



str. 9

Może to ostatni
Rajd Polski na Mazurach



str. 10

Rozmowa z Markiem Gilem o
miłkowskim sporcie



str. 12

Oferta imprez letnich

Ach, ta wiosna radosna ...



Na Odpuście Parafialnym w Rydzewie (21 maja 2017 r.) znalazło się też coś dla ciała...



... a dzieciarnia bawiła się znakomicie



Radny gminny z Czyprek – Tomasz Dorbach zbudował jacht z odpadów...



... i zdobył główną nagrodę Mazurskiego Festynu Ekologicznego „EKO-LOGIKA 2017”



Roztańczone Cyganecki na Przywitaniu Lata w Miłkach (25 czerwca 2017 r.)



Wszyscy ruszyli do świętojańskich tańców

A MOŻE UTWORZYMY INKUBATOR PRZETWÓRSTWA ROLNO-SPOŻYWCZEGO ...

Szanowni Państwo! Drodzy Miłczanie! Ostatnio byłam na wyjeździe organizowanym przez Lokalną Grupę Rybacką w okolicach Gniezna w miejscowości Małachowice Szembrowice, gdzie miałam okazję zapoznać się z praktycznym funkcjonowaniem Inkubatora Przetwórstwa Rolno-Spożywczego. Takich inkubatorów jest w Polsce kilka. Celem ich działania jest umożliwienie małym wytwórcom legalnego przetwarzania owoców i warzyw oraz ich sprzedaż.

W obecnym czasie drobny producent nie zawsze jest w stanie przetwarzać swoje plony zgodnie z wymogami Sanepidu i normami HACCP. Takie możliwości daje właśnie inkubator przetwórstwa. Warto zaznaczyć, że podstawową cechą funkcjonowania inkubatora przetwórstwa jest założenie, iż z jego infrastruktury korzystają podmioty odrębne, czyli lokalni rolnicy i producenci żywności, którzy swoje produkty podstawowe mogą w ten sposób przetwarzać i wprowadzać na szerszy rynek. Taki Inkubator Przetwórstwa Rolno-Spożywczego może uzyskać poważne wsparcie finansowe z Programu Rozwoju Obszarów Wiejskich na lata 2014 - 2020 w ramach poddziałania „Wsparcie na wdrażanie operacji w ramach strategii rozwoju lokalnego kierowanego przez społeczność”. Dofinansowanie może sięgnąć nawet pół miliona złotych.

Inkubator, który miałam okazję poznać podczas wyjazdu, zajmuje się przede wszystkim dystrybucją produktów lokalnych producentów rolniczych. Inwestycja obejmuje pomieszczenia będące kuchnią, salą spotkań oraz inne, służące inkubatorowi. Osoby zatrudnione w odwiedzionym inkubatorze wraz z okolicznymi rolnikami organizują dobry marketing i dystrybucję lokalnych produktów. Na bazie inkubatora powstały też trzy spółdzielnie socjalne, które zajmują się między innymi cateringiem posiłków dla przedszkoli oraz obsługą gastronomiczną konferencji i spotkań. Mamy w naszej gminie wielu rolników, którzy specjalizują się w różnych lokalnych produktach żywnościowych, np. serach, czy pierogach, są osoby potrafiące piec wspaniałe chleb, wędzące ryby, czy wytwarzające różnorakie przetwory... Na pewno przydałoby się jakieś ogarnięcie owej lokalnej oferty i wsparcie, np. w zakresie pomocy we wprowadzeniu na szerszy rynek i dystrybucji. Może można by było coś takiego zainicjować właśnie w formie owego Inkubatora Przetwórstwa Rolno-Spożywczego, który skutecznie wsparłby mikrowytwórców. Jednocześnie, patrząc na doświadczenia naszej Spółdzielni Socjalnej „Lepiej”, zdaję sobie sprawę, iż wymaga to dużego, osobistego zaangażowania – ludzi z autentyczną pasją, którzy staliby się liderami takiego przedsięwzięcia. Dlatego daję to Państwu pod rozwagę – można wiele osiągnąć wspólnymi siłami, uzyskać również znaczącą, zewnętrzną pomoc finansową, ale będzie to wymagało dużego zaangażowania osobistego.

Zakończył się rok szkolny w naszych placówkach oświatowych. Z tej okazji chciałabym bardzo podziękować za wysiłek naszej kadrze pedagogicznej, a wszystkim uczniom pogratulować dobrych wyników. Jestem bardzo zadowolona z dobrego funkcjonowania wszystkich trzech szkół gminnych, a przede wszystkim ze współpracy pomiędzy naszymi placówkami szkolnymi, która dała się pozytywnie odczuć przy okazji różnych gminnych przedsięwzięć. Było to wyraźnie widoczne podczas zrealizowanej z udziałem Warmińsko-Mazurskiego Kuratorium Oświaty debaty oświatowej, która posłużyła integracji miłkowskich szkół. Powinniśmy kontynuować tę formę współdziałania. Nasze szkoły i ich uczniowie mieli też duże osiągnięcia w różnorakich, sportowych i innych wydarzeniach ponadlokalnych, z czego jestem bardzo dumna i jeszcze raz gratuluję efektów całorocznej pracy, życząc jednocześnie miłego wypoczynku wakacyjnego. Tymczasem myślimy już o nowym roku szkolnym, który rozpocznie się w nowym systemie edukacyjnym. Wszyscy nasi nauczyciele dostali ofertę pełnych etatów. Trwają remonty przygotowawcze naszych obiektów oświatowych. Chcemy też w przyszłym roku rozszerzyć ofertę przedszkolną, m.in. przez organizację dodatkowych zajęć dla przedszkolaków – właśnie przygotowujemy wniosek o dofinansowanie unijne tego przedsięwzięcia. Przy okazji kieruję apel do rodziców, aby zachęcić do wcześniejszej edukacji przedszkolnej ich pociech – naprawdę warto!

Zakończył się także „rok szkolny” naszego Uniwersytetu Trzeciego Wieku, który w międzyczasie przekształcił się w stowarzyszenie, co pozwoli na poszerzenie działalności i pozyskiwanie funduszy zewnętrznych. Jestem pod wielkim wrażeniem aktywności i zaangażowania naszych seniorów, którzy m.in. zdobyli III miejsce podczas „Senioriady” w Elku, co świadczy, iż należą do najaktywniejszej i najsprawniejszej społeczności „złotego wieku” w całym województwie warmińsko-mazurskim. Serdecznie Państwu gratuluję i życzę dalszych sukcesów oraz radości ze wspólnego działania.

Niestety, jest też kwestia przygasłej aktywności mieszkańców Miłek, gdzie wciąż nie udaje się wybrać sołtysa. Na ostatnie wybory przyszły... trzy osoby. Drodzy Miłczanie! Apeluję do Was o większą aktywność i dokonanie w końcu wyboru lidera, co jest bardzo istotne, choćby dla wykorzystania funduszu sołeckiego. Pozostaje też sprawa ustawowego wymogu zmiany nazwy ul. 40-lecia w Miłkach. Jak dotąd od mieszkańców wpłynęła tylko jedna propozycja nowej nazwy – ul. Wspólna. Czekamy na więcej, aby było z czego wybierać...

Zachęcam Państwa do udziału w różnorakich letnich imprezach kulturalno-rozrywkowych i sportowych, które przygotowaliśmy na miarę naszych możliwości. Sądzę, że oferta jest ciekawa i każdy znajdzie w niej coś dla siebie. Życząc Państwu dobrych wakacji i urlopów, przypominam jednocześnie o zachowaniu szczególnej ostrożności podczas wypoczynku nad wodą.

Wójt Gminy Miłki – Barbara Mazurczyk



SUKCESY W PONADLOKALNYCH KONKURSACH

Jesteśmy dumni z naszej uczennicy – Nataszy Sękowskiej z kl. VI, która po raz drugi została laureatką Wojewódzkiego Konkursu Historycznego. Przygotowywała ją pani Renata Ilnicka. W tym roku, wykazując się niebywałą wiedzą historyczną, uczennica uplasowała się na 2. miejscu.

Natasza oraz jej koleżanki z klasy, Joanna Zalewska i Martyna Rydzewska, otrzymały również tytuł finalisty Wojewódzkiego Konkursu Przedmiotowego z Języka Polskiego. Przez kilka tygodni rzetelnie pracowały pod kierunkiem pani Agnieszki Hryszko. Gratulujemy i życzymy sukcesów w przyszłym roku.

Uczniowie Szkoły Podstawowej w Miłkach wzięli też udział w Ogólnopolskim Konkursie Plastycznym dla Dzieci „Bezpiecznie na wsi to podstawa – środki chemiczne to nie zabawa”, zorganizowanym przez Kasę Rolniczego Ubezpieczenia Społecznego we współpracy z Państwową Inspekcją Pracy.

Celem konkursu było promowanie wśród uczniów z terenów wiejskich właściwych postaw i zachowań, związanych z pracą i zabawą w gospodarstwie rolnym. Uczennica kl. IV Izabela Tarnacka zajęła trzecie miejsce w eliminacjach regionalnych. Gratulujemy!

Agnieszka Hryszko – ZPO Miłki



Laureatka Izabela Tarnacka z panią dyrektorką ZPO Miłki



Najlepsi zbieracze zużytych baterii

„EKOLOGIKA 2017” – NAGRODA ZA BATERIE

Nasza szkoła została Laureatem II Edycji Konkursu Ekologicznego „Edukujemy-Pomagamy”, zorganizowanego przez Organizację Odzysku REBA. Zebraliśmy 198 kg baterii. Najlepsi zbieracze to: 1. miejsce – Kacper Słowikowski z klasy II, 2. miejsce – Izabela Tarnacka z klasy IV i 3. miejsce – Aleksandra Masiuk z klasy II. Wyróżnienia uzyskali: Igor Bączek, Adam Kurpiel, Szymon Ciż, Natalia Świdroń, Karol Nowiczonek, Mateusz Konopko, Marta Lejman, Kacper Pietrewicz i Milena Lisowska.

Gratulujemy wszystkim uczestnikom! Zachęcamy do udziału w zbiorce w przyszłym roku szkolnym.

Magdalena Tarnacka – ZPO Miłki

ROZŚPIEWANA DOLINA STAŚWINKI

Dnia 31 maja odbył się w naszej szkole kolejny Piknik Rodzinny. Tym razem pod hasłem „Rozśpiewana dolina Staświnki”. Pomimo kapryśnej pogody, rozpoczęliśmy imprezę punktualnie o godzinie 9:00. Na uczestników pikniku czekały liczne atrakcje, a w tym: animacje dla dzieci oraz wesołe miasteczko, zawody sportowe, ekologia na wesoło – „Makulatura to nie bzdura”, kiermasz rękodzieła, kawiarenka, zapiekanki, pierogi i pyzy w stołówce szkolnej.

W ramach pikniku odbył się Gminny Konkurs Piosenki Ekologicznej „Rozśpiewana dolina Staświnki”. Był on przeznaczony dla uczniów szkół podstawowych gminy Miłki oraz dzieci należących do grup muzycznych, działających przy OK w Miłkach. Miał na celu między innymi popularyzację wśród dzieci treści ekologicznych oraz możliwość zaprezentowania swoich umiejętności wokalnych. Wyniki konkursu przedstawiają się następująco:

I kategoria klasy I-III (soliści)

1. Maciej Bieniek z SP Staświny
2. Kasia Sokołowska z SP Staświny
3. Marysia Wołodko z SP Staświny

I kategoria klasy I-III (duety)

1. Ola Hunder i Martyna Misztuk

II kategoria klasy IV-VI (soliści)

1. Ex aequo Ola Jencyk SP Miłki i Paulina Makuszewska z SP Rydzewo
2. Ex aequo Gabrysia Dziemianowicz z SP Miłki i Karolina Wierchowska z SP Staświny
3. Ex aequo Igor Augustyniak z SP Rydzewo, Lidia Zawistowska z SP Rydzewo i Łukasz Nadziak z SP Staświny

Na zwycięzców konkursu czekały dyplomy i atrakcyjne nagrody. Mamy nadzieję, że ta wspaniała impreza na stałe zagości w kalendarzu wydarzeń naszej szkoły.

Organizatorzy z SP Staświny



PODSUMOWANIE ROKU SZKOLNEGO W SP RYDZEWO

Za nami rok szkolny 2016/2017 bogaty w wydarzenia i sukcesy. Dzięki wieloletniej działalności ekologicznej uczniów zostaliśmy nagrodzeni przez Warmińsko-Mazurskiego Kuratora Oświaty Certyfikatem „Szkoła Przyjazna Środowisku”. Kontynuowaliśmy również mnóstwo zadań związanych z otrzymanym Certyfikatem „Szkoła Przyjazna Rodzinie”. Realizowaliśmy projekty związane z edukacją ekologiczną i zdrowotną, m.in. „Tajemniczy Ogród”, którego efektem jest założony przy szkole ogród dendrologiczny, za pozyskaną od WFOSiGW w Olsztynie dotację na: tablice edukacyjną, ławki, ozdobne drzewa, krzewy, donice z kwiatami i narzędzia ogrodnicze. Promujemy zdrowy styl życia, realizując od wielu lat rządowe programy „Mleko w szkole” i „Owoce i warzywa w szkole” – dzięki którym uczniowie kształtują prawidłowe nawyki żywieniowe. Za nami wiele akcji związanych ze zdrowym żywieniem, m.in. „Śniadanie daje moc” oraz projekt „Zdrowo jem, więcej wiem”, zrealizowany pod patronatem Małżonki Prezydenta RP – p. Agaty Kornhauser-Duda.

Edukowaliśmy uczniów w zakresie bezpieczeństwa, np. spotkania z żołnierzami z 15. Giżyckiej Brygady Zmechanizowanej na temat „Jak zachować się z niewybuchami i niewypałami?” oraz jak udzielić pierwszej pomocy.

Organizowaliśmy wydarzenia sportowe, promujące aktywny, sportowy styl życia, m.in. I Międzyszkolną Spartakiadę Sportową dla najmłodszych uczniów z klas I-III ze szkół z naszej Gminy Miłki oraz IV Międzyszkolne Biegi Przelajowe. Tradycją naszej szkoły są rajdy rowerowe, podczas których uczniowie poznają walory przyrodnicze i historyczne naszego regionu.

Uczniowie korzystali z bogatego wachlarza wycieczek i wyjazdów, m.in. Wycieczka do Trójmiasta (wiele atrakcji: rejs statkiem pirackim „Dragon”, zwiedzanie zoo w Oliwie oraz Oceanarium w Gdyni). Uczniowie klas starszych aktywnie odpoczywali w „Gwarku” podczas tzw. „zielonej szkoły”. Młodszy uczniowie wyjeżdżali kilkakrotnie do Bajkolanu w Giżycku oraz do kina w Kętrzynie. Jeździliśmy na basen do Mikołajek oraz braliśmy udział w lekcji historii, prowadzonej w giżyckiej Twierdzy Boyen.

Promujemy nauczanie przez działanie, stąd zrealizowanych zostało wiele warsztatów, zarówno w szkole jak i wyjazdowych: warsztaty przyrodnicze „Fito- i zooplankton jezior w 3D” w Stacji Hydrobiologicznej w Mikołajkach, warsztaty ekologiczne w MZM-GO w Spytkowie, warsztaty czytelnicze i preorientacji zawodowej, zorganizowane w szkole przy współpracy z PORE w Giżycku.



Laureatka Olimpiady Ekologicznej – Weronika Słabińska z klasy IV



Szkolne Koło „Caritas”

w formie wolontariatu. Aktywnie w naszej szkole działa szkolne koło Caritas, które swoją działalnością wspiera potrzebujących w środowisku lokalnym. Przez cały rok szkolny prowadziliśmy zbiórkę karmy dla zwierząt z „Kociętnika” w Wilkasach. Nasza szkoła wystawiła stoisko na Rydzewskiej Majówce.

Jesteśmy aktywni i kreatywni. Nasi uczniowie nie tylko zdobywają wiedzę i umiejętności w szkole, lecz dobrze się bawią i odpoczywają w szkolnym ogrodzie. Biorą udział w wielu konkursach, zawodach i olimpiadach, zajmując czołowe lokaty. Nasza szkoła bije w sercach naszych uczniów, nauczycieli i pracowników. Jesteśmy dumni, że na naszej pięknej mazurskiej ziemi jest nasza szkoła – tętniąca życiem.

Dyrektor SP w Rydzewie – Monika Michalak

W cyklu „Miłkowska przedsiębiorczość” pragniemy zaprezentować Państwu przedsięwzięcia gospodarcze, realizowane na obszarze gminy Miłki oraz osoby, które osiągnęły pewne sukcesy w owej lokalnej działalności ekonomicznej. Być może te artykuły zainspirują Państwa do aktywnego zmierzania się z własnymi marzeniami i projektami.

AGROTURYSTYCZNY FOLWARK BIELSKIE

Powszechny jest pogląd, iż najbujniejszy rozwój turystyczny w gminie Miłki następuje w miejscowościach położonych przy szlaku żeglownym Wielkich Jezior Mazurskich. Wzorcowy jest tutaj przykład Rydzewa, które już prawie całkowicie przekształciło się w wioskę turystyczną – powstają tu wciąż nowe przystanie, tawerny, pensjonaty, a ostatnio nawet apartamentowiec z przestronnym widokiem na jezioro. Nieco spokojniej jest jeszcze w Jagodnym Wielkim, ale tutaj też rozrastają się osiedla domów letniskowych i coraz więcej mieszkańców myśli o zarabianiu na turystach. Mieszkańcy miejscowości położonych z dala od linii brzegowej Wielkich Jezior, we wschodniej części gminy, patrzą na to z pewną zazdrością i... rozkładają ręce: *Nic tutaj ciekawego nie ma, a żeglarze do nas nie przyłyną...* Czy na pewno w wioskach wschodniej połaci gminy Miłki nie ma nic ciekawego, co by przyciągnęło turystów? Może opatrzeni tutejszym krajobrazem tuziemcy nie są w stanie docenić, czym dysponują i potrzebny jest praktyczny przykład przedsięwzięcia turystycznego, które dobrze funkcjonuje na wsi, położonej z dala od owego turystycznego magnes, jakim jest szlak Wielkich Jezior...



Malownicze i czyste Jezioro Bielskie

NA SZLAKU MAZURSKIEJ SZWAJCARII

Wieś Bielskie to niewielkie sióło, oddalone znacznie od turystycznego szlaku Wielkich Jezior. Nie dotrzemy tutaj asfaltem – od strony Konopek Małych lub od drogi krajowej nr 63 w rejonie jeziora Ublik Mały prowadzą tu wyboiste szutrówki, stanowiące swego czasu wyzwanie dla kierowców Międzynarodowego Rajdu Polski. Jest tu cicho i spokojnie, a jednocześnie bardzo pięknie. Wieś położona jest u zachodnich brzegów malowniczego Jeziora Bielskiego, które leży przy północnej granicy Obszaru Krajobrazu Chronionego Jezior Orzyskich. Niemcy tę okolicę ochrztili mianem Szwajcarii Orzyskiej, ze względu na pofałdowany krajobraz morenowych wzgórz o sporych różnicach względnych wysokości, pośród których drzemia też inne urokliwe jeziora: Okragłe, Długie, Przykop, Zgniłek i Stoczek. Wzgórza i brzegi jezior porastają bujne lasy łąkowe, pełne grzybów i dzikiej zwierzyny. Przeurocze miejsce na bliski kontakt z nietkniętą cywilizacją, mazurską naturą – na spacer i wycieczki rowerowe.

Wieś owija się wokół brzegu Jeziora Bielskiego – w samym centrum główny trakt wiejski biegnie praktycznie nad samą wodą. Każdemu turyście, który tu dotrze, od razu rzucają się w oczy oryginalne, uformowane z kamienia i czerwonej cegły, zabudowania gospodarcze dawnego gospodarstwa mazurskiej rodziny Bartlick. Pokolenia Bartlicków, którzy mozolnie mierzyli się tu z mazurską gliną i piaskami, spoczywają pod polnym gładem na zarośniętym cmentarzu wiejskim, ale ich gospodarstwo od pewnego czasu znów tętni życiem. I to o wiele bardziej radosnym i beztrudnym...



Kamienno-ceglany budynek gospodarczy przekształcił się w obiekt hotelowy

OŻYWIENIE ZAMARŁEGO FOLWARKU

W 2011 roku do Bielskich trafił Arek Michaliszyn z Warszawy, który poszukiwał na Mazurach jakiejś działki do zabudowy nad jeziorem. Oryginalna architektura budynków gospodarczych dawnego folwarku Bartlicków urzekła go na tyle, że zdecydował się nabyć gospodarstwo od jego ówczesnej właścicielki. Radość z nowego nabytku przysłoniła wkrótce troska o kwestie praktyczne. Dach na najbardziej reprezentatywnym z budynków zaczął się zapadać i wiążącą kamienie budowli glinę wypłukiwały mazurskie deszcze. Trzeba było natychmiast zabrać się za ratowanie budowli przed zawaleniem.

Kiedy zrobiony został dach i budynek był już zabezpieczony, przyszła refleksja, do czego można wykorzystać tak oryginalną architekturę o sporej kubaturze. Wcześniejsza wizja zakładała mazurską posesję, gdzie mógłby spędzać emeryturę ojciec Arka – pan Edward Michaliszyn i gdzie on sam, wraz z żoną – Agatą Brzezińską i dziećmi, przyjeżdżałby latem



Gospodarze „Folwarku Bielskie” – Agata Brzezińska, Arek Michaliszyn i Edward Michaliszyn

Agata przeszła nawet kurs renowacji mebli, aby wszystko w środku wyglądało tak, jak sobie wymarzyła.

Budynek zachował w pełni swoje zabytkowe walory, mieszcząc obecnie pięć wygodnych i ładnie zaaranżowanych pokoi, zdolnych pomieścić jednorazowo do 12 gości. Zyskał też obszerną kuchnię i jadalnię oraz dobudówkę salonu kominkowego z przeszklonymi wyjściami na podwórze w ścianie szczytowej. W sezonie letnim 2017 roku agroturystyczny „Folwark Bielskie” przyjął pierwszych gości.

NIE WSZYSCY KOCHAJĄ ŻAGLE I SZANTY

Młoda kobieta z dzieckiem w wózekku przechodzi drogę i idzie na gminną plażę nad Jeziorem Bielskim, położoną vis a vis pensjonatu. Rozmawiamy. Jest z Warszawy i przyjechała tutaj, aby odpocząć na mazurskiej wsi. Wszystko jej się podoba – ta cisza, która pozwala wsłuchiwać się rano w śpiew ptaków, piękne i czyste jezioro, gdzie nie pływają żadne motorówki i skutery wodne, ciekawa architektura i standard miejsca urlopowego pobytu... Tylko pogoda mogłaby być lepsza, bo na razie nie pozwala na dłuższe wycieczki w ten piękny teren. Inny gość, rozłożony z książką na poduchach w salonie kominkowym, na pogodę nie narzeka: – *Wie pan, jak przyjemnie jest się ponudzić w takim pięknym otoczeniu po zabieganym roku pracy w Warszawie? Czytam książki, słucham deszczu szmerzącego o szyby, czuję dobiegający z kuchni zapach smażonych ryb i... jest mi dobrze.*

„Folwark Bielskie” okazuje się idealnym miejscem dla rodzinnego wypoczynku warszawiaków oraz mieszkańców innych, dużych miast. Dzieci korzystają z placu zabaw, z plaży, pomimo deszczu uganiają się po podwórku z przyjacielskim psem o imieniu Moko. Właściciele starają się stworzyć swoim gościom iście rodzinną atmosferę, szanując jednocześnie ich prywatność.

– *Na razie mamy stronę na Facebooku i Instagramie, tworzona jest też autonomiczna strona internetowa „Folwarku Bielskie”, ale już mamy zamówienia na całe lato – mówi Agata Brzezińska. – Najwięcej gości przyjeżdża do nas z Warszawy, ale trafiają się też z Gdańska, Wrocławia... Przy tych pięciu pokojach nie myślimy na razie o większej reklamie. Sam „rynek warszawski” okazuje się dla nas olbrzymi.*

„Folwark Bielskie” nie jest jedynym źródłem utrzymania dla Arka i Agaty. Mają swoją pracę w Warszawie, a na miejscu cały czas mieszka tylko pan Edward. Więc na razie wystarczy, aby obiekt się samofinansował – nie musi przynosić zysków. Ale w przyszłości – kto wie? Tym bardziej, że do zagospodarowania pozostaje jeszcze drugi, oryginalny budynek gospodarczy. Gospodarze pragną, aby „Folwark Bielskie” funkcjonował również całorocznie. W pobliżu jest przecież wyciąg narciarski i stok zjazdowy w Okrągłym, który może być magnesem dla przyjezdźców zimowych. Ale to też kwestia ekonomii – trzeba będzie sprawdzić jak finansowo „zepnie się” zimowe ogrzewanie kamiennych ścian...

Agroturystyczny „Folwark Bielskie” jest pozytywnym przykładem dwojakiego znaczenia. Po pierwsze pokazuje jak wspaniale można wykorzystać potencjał starych budynków gospodarczych, których kamienno-ceglane konstrukcje są oryginalnym elementem krajobrazu kulturowego Mazur. Po drugie – udowadnia, iż turystyka może się rozwijać, również poza ścisłym obszarem szlaku Wielkich Jezior Mazurskich, na uboczu głównych traktów turystycznych Mazur. Czy potrzeba koniecznie „spojrzenia z zewnątrz” – warszawskiego, jak w przypadku Arka i Agaty – aby odkryć i wykorzystać te atuty?

na wakacje. Teraz ta opcja zyskała całkiem nowy wymiar. Arek i Agata zaczęli myśleć o przekształceniu obiektu w gospodarstwo agroturystyczne, którego „bazę hotelową” stanowiłby właśnie odpowiednio przygotowany budynek gospodarczy.

Główną ideą było zachowanie formy architektonicznej budynku, czyli kształtu zewnętrznego oraz oryginalnych, kamienno-ceglanych murów, przy nadaniu mu pełnej, nowoczesnej funkcjonalności hotelowej. Powstał projekt architektoniczny, zaakceptowany przez Wojewódzkiego Konserwatora Zabytków, który „obudził się” i wpisał obiekt do rejestru zabytków, kiedy trwały już prace budowlane.

– *Mieliśmy szczęście do dobrych, miejscowych wykonawców, którzy w dwa lata uporali się ze wszystkimi, trudnymi pracami budowlanymi – mówi Arek Michaliszyn. – Aranżacją wewnątrz zajęliśmy się sami.*



Jeszcze jeden zabytek „Folwarku Bielskie” czeka na adaptację

NARESZCIE WAKACJE !

Nareszcie nadeszły upragnione wakacje, ale wcześniej, czyli 23 czerwca, należało jeszcze odebrać świadectwo. Niektórzy ciężko pracowali i oprócz cenzurki zdobyli też szereg nagród. Gratulujemy uczennicy kl. VI – Nataszy Sękowskiej, która po raz drugi uzyskała tytuł laureata Konkursu Przedmiotowego z Historii. Gratulujemy również Uczniom Roku, w szkole podstawowej – Joannie Zalewskiej, a w gimnazjum – Patrycji Nadziak, które uzyskały wysokie wyniki w nauce i w sporcie oraz godnie reprezentowały naszą szkołę w licznych konkursach. Klasą roku po raz kolejny została klasa szósta. Dziękujemy również naszym wspaniałym zawodniczkom z drużyny piłki nożnej. Dziewczyny ze szkoły podstawowej otrzymały od pani wójt piłki, a piłkarki z gimnazjum pamiątkowe medale od pani dyrektor. Uroczystość zakończył piękny polonez w wykonaniu absolwentów naszej szkoły, czyli uczniów klasy III gimnazjum. Życzymy im spełnienia marzeń, a wszystkim pozostałym wspaniałych i bezpiecznych wakacji.

Agnieszka Hryszko – ZPO MIŁKI



KONIEC ROKU AKADEMICKIEGO UTW

Nie tylko miłkowska dzieciarnia ma już wakacje – na zasłużony urlop wysłani zostali również nasi Seniorzy. 30 czerwca w Ośrodku Kultury w Miłkach odbyło się uroczyste zakończenie roku akademickiego Uniwersytetu Trzeciego Wieku, na którym była obecna m.in. szefowa UTW w Giżycku, radna powiatowa – Ewa Ostrowska. Mimo niedługiego okresu działalności, miłkowski Uniwersytet Trzeciego Wieku zdołał znakomicie zintegrować naszych Seniorów za pomocą różnorodnych inicjatyw i ciekawych działań. Szczególnym zainteresowaniem cieszą się wszelakie zajęcia plastyczne, organizowane przez nieocenioną Janinę Knap. Nasi seniorzy wykazują się też niespożytą tężyzną fizyczną. Na wojewódzkiej „Senioriadzie 2017” w Ełku, która odbyła się w dniach 1 – 3 czerwca br. drużyna UTW Miłki zdobyła III miejsce w konkurencji z około 200 uczestnikami z 20 UTW z województwa warmińsko-mazurskiego. Udało się też UTW Miłki zarejestrować jako stowarzyszenie. Dzięki temu nasi seniorzy zyskają dostęp do zewnętrznych dotacji, które na pewno się przydadzą przy realizacji kolejnych ciekawych przedsięwzięć. Nasi studenci z Uniwersytetu Trzeciego Wieku, w przeciwieństwie do dzieciarni, zapewne z niecierpliwością będą oczekiwali końca wakacji.



ZBIÓRKA NA ZAKUP SZTANDARU DLA OSP MIŁKI

Uprzejmie prosimy o dobrowolne wpłaty według Państwa możliwości i uznania na rzecz ufundowania sztandaru dla naszego Stowarzyszenia. Dobrowolne wpłaty na ufundowanie pamiątkowego gwoźdźka do drzewca sztandaru wynoszą; 200 zł (gwoźdź brązowy), 400 zł (gwoźdź srebrny), 600 zł (gwoźdź złoty). Na gwoździu w kształcie tarczy umieszczone będzie ręcznie grawerowane imię i nazwisko (lub nazwa) i miejscowość zamieszkania lub siedziby (ewentualnie sprawowana funkcja) fundatora.

Gwoździe fundatorów umieszczone będą od góry drzewca sztandaru. W czasie uroczystości fundatorzy poproszeni zostaną o osobiste (lub poprzez przedstawiciela) przybicie imiennego „gwoźdźka fundacyjnego” do drzewca sztandaru. Symboliczny gwoźdź z główką w kształcie tarczy, będzie pamiątkową cegiełką i deklaracją wsparcia każdej osoby, rodziny, firmy lub instytucji, która zamierza w ten sposób potwierdzić na sztandarze swoją obecność w historii Stowarzyszenia.

Z wyrazami Szacunku - Zarząd OSP MIŁKI



ZNAKOMITE WYNIKI PIŁKAREK Z MIŁEK

Po trzech brązowych i dwóch srebrnych medalach w różnych finałach wojewódzkich w tamtym roku szkolnym, w końcu przyszły wymarzone przez nasze dziewczęta złote medale w najważniejszej imprezie sezonu – Finale Mistrzostw Województwa W-M SZS w halowej piłce nożnej dziewcząt szkół podstawowych, które odbyły się w giżyckiej hali MOSiR 29 maja 2017 r. Przypomnijmy, że do finału – poprzez wszystkie eliminacje (powiat, rejon, region) – nasze dziewczyny szły jak burza, wygrywając wszystkie mecze i tracąc tylko jedną bramkę. Do turnieju przystępowały jako jedne z faworytek, ale styl i przewaga z jaką wygrały turniej finałowy, zaskoczył wszystkich. Były najlepsze w każdym meczu i w całym turnieju straciły tylko jedną bramkę. Oto wyniki meczów naszych dziewcząt: SP Miłki – SP nr 2 Nowe M. Lubawskie 4:0, SP nr 18 Olsztyn – SP Miłki 0:2, SP Miłki – SP Narzym 2:0, SP Miłki - SP nr 7 Giżycko 2:1. Ostatecznie kwalifikacja końcowa wypadła następująco: pierwsze miejsce – SP Miłki (stosunek bramek 10:1), drugie miejsce – SP nr 7 Giżycko (stosunek bramek 4:2), trzecie miejsce – SP Narzym. Zespół piłkarek SP Miłki wystąpił na Finale Mistrzostw Województwa w następującym składzie: Magda Włodkowska, Joanna Zalewska, Martyna Rydzewska, Olga Ozygała, Wiktoria Naszkiewicz, Aleksandra Jenczyk, Weronika Kryba, Izabela Tarnacka, Patrycja Mrówka, Julia Wójcik, Katarzyna Skubisz, trener-opiekun Piotr Łobodziński.



Dzięki zwycięstwu w Mistrzostwach Województwa nasze piłkarki zakwalifikowały się do Ogólnopolskich Finałów, które odbył się w dniach 15 – 18 czerwca w Głucholazach. Dziewczęta z SP Miłki wywalczyły tam VIII miejsce, pokazując, iż są jedną z najlepszych drużyn w Polsce.

SAMOCODOWY RAJD POLSKI ZNÓW PRZEJECHAŁ PRZEZ PAPROTKI

W dniach 30.06 – 2.07. 2017 r. po raz 74 odbył się samochodowy Rajd Polski – impreza, będąca jedną z rund eliminacyjnych Mistrzostw Świata w Rajdach Samochodowych. I tym razem jeden z odcinków specjalnych przebiegał przez Paprotki w gminie Miłki. W niedzielę 2 lipca rajdowcy dwukrotnie pokonywali blisko osiemnastokilometrowy odcinek OS Paprotki. W pierwszym przejeździe (OS 21) zwyciężył kierowca belgijski Thierry Neuville, uzyskując czas 8 minut i 58 sekund, zaś w drugim – Jari-Matti Latvala z Finlandii, poprawiając czas Belga z pierwszego przejazdu o... jedną sekundę. Ostatecznie zwycięzcą 74. Rajdu Polski został Thierry Neuville z Belgii.



Wierni rajdowi kibice mokną w deszczu przy niebezpiecznym zakręcie w Paprotkach



Citroen rumuńsko-włoskiej załogi Tempestini-Bernacchini na dojeździe do drugiego przejazdu OS Paprotki

Pogoda w tym roku nie rozpieszczała ani kierowców, ani licznie przybyłych na trasę paproteckiego „oesu” kibiców. Samochody rajdowe, osiągnące na szutrowych, rozmiękczonych deszczem drogach prędkość dochodzącą do 180 km/godz., ryły głębokie koleiny i chlapały błotem na pobocza. Kibice, pomimo ostrzegawczych taśm i uwag ze strony ochrony rajdu, zbliżali się za blisko do rajdowej trasy i bezkrytycznie deptali przydrożne zasiewy. Kwestię zagrożenia przez kibiców bezpieczeństwa tegorocznego Rajdu Polski podnieśli sami kierowcy rajdowi, szczególnie Skandynawowie, ale również Międzynarodowa Federacja Samochodowa (FIA), zastanawia się, czy z przyczyn zagrożenia bezpieczeństwa nie wykreślić Rajdu Polski z listy rund Mistrzostw Świata i nie odradzić czołwce rajdowców udziału w tej imprezie. Decyzja ma zapaść jesienią. Bardzo możliwe jest, że samochodowy Rajd Polski nie powróci już na Mazury.

ZAWODNICY MUSZĄ PRZEKONAĆ SPOŁECZEŃSTWO O SWOJEJ WARTOŚCI ...

Rozmowa z animatorem sportu w gminie Miłki – Markiem Gilem.

Miła: Panie Marku, jak tak naprawdę wygląda gminny sport w Miłkach?

Marek Gil: *W tej chwili istnieją i rozwijają się dwie sportowe dyscypliny – piłka nożna i ringo. Dzieje się to w oparciu o istniejące obiekty sportowe, czyli przede wszystkim trawiaste boisko, położone pomiędzy ZPO i Ośrodkiem Kultury w Miłkach. Istnieje koncepcja, aby poszerzyć działalność o siatkówkę, tenis stołowy i badminton. Chętni są i można by tu coś rozwinąć, ale potrzebne są fundusze.*

M: Jak się sprawa ma z tą piłką nożną? Miłkowska „Olimpia” nie za bardzo dopieszcza kibiców wynikami swoich meczów...

M.G.: *„Olimpia” ma w tej chwili dwie sekcje – seniorów i juniorów młodszych. W sekcji seniorów mamy 18 piłkarzy, którzy tworzą podstawową drużynę „Olimpii”. Ubiegły sezon był kiepski. Były wygrane, remisy, ale też i dużo przegranych meczów. Zespół się dopiero buduje i zgrywa. Waleczności nie brakuje – drużyna chce walczyć o awans do klasy A, ale na razie to nie wychodzi i zajmujemy ostatnie miejsce w klasie B. Gorsza sytuacja jest w sekcji juniorów młodszych, gdzie bardzo brakowało nam zawodników, ale teraz sytuacja się poprawia. Mamy już około 15 piłkarzy i chcemy utrzymać drużynę, aby móc grać mecze. Perspektywy miłkowskiej piłki nożnej zależą nie tylko od samych zawodników, ale również od bazy i możliwości finansowych klubu. Mam duże nadzieje, związane z imprezą „Futbolowa sobota z Olimpią Miłki” z udziałem dawnych piłkarzy „Olimpii”, którzy osiągnęli życiowe i sportowe sukcesy. Może uda się pozyskać sponsorów – na boisku w Miłkach nie ma żadnych reklam, a miejsce jest. Wiem jednak, że najważniejsze jest przekonanie społeczeństwa o wartości drużyny piłkarskiej „Olimpii”, więc zawodnicy będą zapewne dawali z siebie wszystko... Zainteresowanie wśród kibiców jest. Na meczach pojawia się przeważnie od 40 do 50 osób. Będziemy walczyć!*

M: Za Pańską sprawą w Miłkach pojawiła się nowa dyscyplina sportu – ringo. Tutaj z kolei są bezdyskusyjne sukcesy o randze – można powiedzieć – ogólnopolskiej...

M.G.: *Można rzec, że nawet międzynarodowej, bowiem zawodnicy z Miłek powoływani są do polskiej kadry na zagraniczne zawody. Ostatnio odnieśliśmy duży sukces na Międzynarodowych Mistrzostwach Polski w Pułtusku, skąd nasi zawodnicy przywieźli 8 medali, a w tym 5 złotych. Według kalendarza Polskiego Towarzystwa Ringo odbędą się w tym roku międzynarodowe turnieje w Czechach i na Białorusi – będą pewnie powołania naszych zawodników do kadry narodowej na te zawody. Wszystko zależy od naszych wyników w rankingu. Od wielu lat gram i trenuję zawodników ringo, więc w naturalny sposób zaszczyłem tę dyscyplinę w Miłkach. Mamy w tej chwili około 20 zawodników o rozpiętości wiekowej od 10 do 53 lat, obstawiamy więc wszystkie kategorie wiekowe zawodów i to z sukcesami. Trenujemy systematycznie i dzięki temu uzyskujemy dobre wyniki. Jednak i tutaj dają o sobie znać problemy finansowe, szczególnie przy wyjazdach turniejowych, kiedy to pomimo gminnego dofinansowania, spore kwoty muszą wyklądać rodzice zawodników...*

M: A więc mamy w Miłkach taką sportową, piłkarsko-ringową monokulturę... Czy dałoby się to sportowe spektrum jakoś bardziej zróżnicować, poszerzyć?



M.G.: *Niestety, nie wystarczą dobre chęci – wszystko wymaga nakładów finansowych, a z tym najlepiej nie jest. Rokującą największe nadzieje dyscypliną byłaby zapewne siatkówka, zarówno w wersji standardowej, jak i plażowej. Jest chętna młodzież, którą trzeba by było przygotować od podstaw, bo nie mają na lekcjach wychowania fizycznego takich zajęć. Ale muszą być do tego warunki; odpowiednie boisko, siatka, piłki... Bez funduszy nic nie zrobimy – takie są realia. Warto przy tym pomyśleć o wychowawczej roli sportu, który nie tylko fizycznie rozwija dzieci i młodzież, ale również odciąża od złych nawyków, ślęczenia nad komputerem, uczy współżycia i współdziałania w grupie. Dzieciaki garną się na boiska, a my musimy im pomóc realizować sportowe pasje. Samorząd powinien kreatywnie o tym pomyśleć. My, ze swojej strony, będziemy w tym zakresie robić, co można. Będziemy w miarę możliwości rozwijać to, co jest i szukać nowych kierunków dla gminnego sportu.*

M: Dziękuję za rozmowę.

LATO, LATO... LATO CZEKA!



Dzieci z Miłek były już nad morzem w Trójmieście...



... i wyskakały się do woli w olsztyńskiej SKOKOLANDII



Aloha

HAWAJSKIE LATO 2017

CYKL FESTYNÓW LETNICH W GMINIE MIŁKI

JAGODNE MAŁE	01.07 - g.15.30	LIPIŃSKIE	07.07 - g.17.00
RUDA	16.07 - g.15.30	PAPROTKI	22.07 - g.15.30
KONOPKI WIELKE	28.07 - g.17.00		
JAGODNE WIELKIE	29.07 - g.17.00		

TANE CZNE ZAKOŃCZENIE WAKACJI MIŁKI: 26.08

- ✓ HAWAJSKIE ANIMACJE, TAŃCE
- ✓ WSPANIAŁA LETNIA ZABAWA
- ✓ MALOWANIE TWARZY, BALONIADA
- ✓ MIEJSCE: PLAŻA, LUB BOISKO PRZY ŚWIETLICY

www.akmiłki.pl

Okm...
Ośrodek Kultury w Miłkach

W LIPCU ZAPRASZAMY NA ...



II BÓJ
NA ŚW. GÓRZE
STAŚWINY 09.07.2017 START GODZ. 16.00.

- HISTORYCZNE OBOZOWISKO Wczesnośredniowiecznych PRUSÓW I SŁOWIAN
- TOR ŁĘCZNICZY WRAZ Z TORAMI RZUTU DO CEŁU
- POKAZY WALK
- GRY I ZABAWY ŚREDNIOWIECZNE
- WSPÓLNE OGNISKO

INSCENIZACJA GŁÓWNA
BÓJ O ŚW. GORĘ

Logos: Gmina Miłki, OKmiaz, Powiat Giżycki, G.D., W. Białymostku, G. R., G. R.



Art Ex Libris
TRZECH
TENORÓW

Kordian Kacperski Mirosław Niewiadomski Bartosz Kuczyk

23 LIPIEC 2017, GODZ. 13:00
KOŚCIÓŁ PARAFIALNY W RYDZEWIE, WSTĘP WOLNY! [OKmiaz](#)



MAGDA UMER Art. Ex Libris

23 LIPCA 2017

g. 20.00 / KOŚCIÓŁ PARAFIALNY W MIŁKACH

OKmiaz
OŚRODEK KULTURY W MIŁKACH

ILUŚĆ MIEJSC OGRANICZONA. BEZPŁATNE WEJŚCIÓWKI DO ODEBRANIA W OŚRODKU KULTURY W MIŁKACH. OD 17 LIPCA 2017. OSOBA DOROSŁA MOŻE OTRZYMAĆ MAKSYMALNIE 2 WEJŚCIÓWKI

BIULETYN INFORMACYJNY

Wydawca: Urząd Gminy w Miłkach, ul. Mazurska 2, 11-513 Miłki,
Tel. 87 421 10 60, fax. 87 421 1007, ugmilki@gminamilki.home.pl,

Redakcja: Wydawnictwo „Mazury od środka”, tel. 510 064 038, krive@mazuryodrodka.pl

Skład, łamanie i druk: Drukarnia „Biały Kruk” w Białymstoku